

WIELKA PRZYGODA MANI



Wielka Przygoda Mani

Pewnego dnia mama powiedziała do Mani „Maniu zdecydowaliśmy z tatą, że pojedziemy na wyprawę”. A gdzie mamusiu? - spytała Mania. Na wielką pustynię o nazwie „SAHARA”. To tam gdzie wielbłądy prawda? Tak Maniu. Mamusiu, a czy mogłabym zaproponować Loli żeby pojechała ze mną? Wiesz Maniu, ustalę to z tatą i powiem ci jutro dobrze? Tak mamusiu, a teraz muszę już iść, pojedź z Lolą na rowerze i deskorolce. Pa mamusiu! Pa Maniu Pa! Ale super się jeździ prawda Maniu? Tak Lolu. O nie! Lolu rower mi się zepsuł, muszę iść do domu żeby tata mi go naprawił, alez Maniu nie przejmuj się i nie idź do siebie! U mnie w domu jest teraz mój kuzyn on zna się na rowerach, a poza tym do mnie do domu jest bliżej, więc chodź szybko! No dobrze jak chcesz no to idziemy, chociaż nie, nie mogę! Nie zauważyłam, że jest już 20.00 muszę wracać do domu. Pa Lolu! No dobrze, skoro tak, pa Maniu! Kiedy Mania była już w domu mama i tata czekali na nią w salonie. Zawołali ją i mama powiedziała „ Maniu mamy dla ciebie niespodziankę, jak rozmawialiśmy przed twoim wyjściem do Loli pytałaś mnie czy może ona jechać z nami, ja powiedziałam, że porozmawiam z tatą i powiem ci jutro. Zdecydowałam jednak, że powiem ci od razu. No, więc- mówiła dalej mama. Lola może z nami pojechać, ale pod jednym warunkiem.” warunkiem jakim?- przerwała mamie Mania. Pod warunkiem, że napiszesz opowiadanie o swoich przygodach podczas tej wyprawy. Dobrze?- spytała mama. Tak mamusiu dobrze. Powiem to Loli, ale już nie dzisiaj. Mamusiu, a zanim pójdę spać mogę o coś zapytać? Tak- odpowiedziała mama, proszę mów. Śmiało Maniu, mów.- nalegała mama. Mania w końcu zaczęła mówić. Czy mogłybyśmy to opowiadanie napisać wspólnie z Lolą?- zapytała Mania. Maniu, ależ oczywiście, że tak. Dziękuję- powiedziała Mania i po chwili zniknęła w pokoju. Rano przy śniadaniu Mania powiedziała „Mamusiu, tatusiu mama dla was niespodziankę. Zawsze mówiliście, że chcecie kupić parawan na plażę. To proszę kupiłam go dla was za swoje oszczędności.” Och Maniu tak ci dziękujemy. Jesteś kochana- powiedzieli chórem rodzice. A mamusiu czy mogę teraz iść do Loli powiedzieć jej o wyprawie? Tak Maniu leć- i zaraz po słowach mamy Mania ubrała się i pobiegła do Loli ogłosić jej nowinę o wyprawie. Mania zadzwoniła do drzwi w domu Loli. Cześć Lola- powiedziała Mania, kiedy Lola otworzyła drzwi. Mam dla ciebie super nowinę, moi rodzice pozwolili żebyś pojechała z nami na wielką wyprawę na „Saharę” Taką pustynię. To świetnie Maniu. Spytałem tylko jeszcze moich rodziców zaraz ci powiem. Poczekaj tu chwilę. Dobrze Lolu. Po chwili Lola wróciła i powiedziała „ Maniu, moi rodzice się zgodzili mogę jechać. To super Lolu. Możesz się dzisiaj pakować. Mania i Lola nie mogły się doczekać przejażdżki na wielbłądzie samolotem Mania i Lola zaczęły pisać swoje opowiadanie, napisały tak „ Pierwszy dzień, czyli podróż samolotem to dla nas wielkie przeżycie. Już nie możemy doczekać się przejażdżki na wielbłądzie.” W końcu nadeszła ta chwila jesteśmy na „SAHARZE” yooohooo- mówiły i krzychały Mania z Lolą. Dziewczynki nie krzyczcie, spłószycie wielbłądy.- powiedzieli rodzice. Zobaczcie tylko jak tu pięknie- mówili dalej. A to nasz hotel „ Piękno Sahary” pięć gwiazdkowy! A tym czasem mamy dla was jeszcze jedną niespodziankę, możecie mieć z Lolą własny pokój. YEE! To Super!- krzyknęły dziewczynki i powiedziały chórem „ UFF! Jak tu gorąco!